

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Janska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Trzecia siła.

Berlin, w lipcu

Do walki prywatnych armij niemieckich stronnictw wtrąca się niespodzianie i energicznie trzecia siła—armia państwowa — Reichswehra. Wtrącenie się do niej nie jest logiczne. Oznacza ono, że państwo nie chce więcej tolerować naruszania swego monopolu w dziedzinie rozporządzania siłą zbrojną. Oznacza ono zastosowanie ostatniego środka dla przywrócenia porządku. Można oczywiście rzec że rząd Papena który sam przyczynił się do nieporządków przez zniesienie zakazu umundurowanych hitlerowskich bojowych drużyn, nie miał prawa pościć rząd pruski o wywołaniu tych nieporządków i przedsiębrać przeciw niemu środków przymusowych. Twierdzenie, że wyłącznie komuniści ponoszą winę za nieporządek, grzeszy jednostronnością, fakty bowiem wykazują coś innego. Wystarczy przypomnieć serje napady na hitlerowców na domy związków zawodowych, redakcję „Vorwartsu“ okrutne i zwierzęce zabójstwa działaczy ruchu zawodowego. I mimo to nasuwa się pytanie, czy ingerencja armii oznacza krok przeciwko terrorowi z lewa czy też przeciwko terrorowi wogóle? — t. j. i przeciwko terrorowi hitlerowców? Czy słuszne jest to pytanie pod względem prawa?

Dla wielu rząd Papena jest jedynie zamaskowanym rządem hitlerowskim, pionierem w przygotowaniu reżimu hitlerowskiego bez zamachu. Czyż Papen nie spełnił narazie wszystkich żądań Hitlera? Rozwiązanie Reichstagu, nowe wybory, ustanowienie hitlerowskich drużyn bojowych, wreszcie obalenie demokratycznego rządu pruskiego i usunięcie lewicowych urzędników z aparatu państwa wogo wszystko to zostało dokonane, lecz z drugiej strony na żadne z uwolnionych miejsc nie mianowano narażenie hitlerowca. Na to, oczywiście, mogą składać różne przyczyny, jak naprz.: nie życzą sobie obciążać hitlerowców odpowiedzialnością za reżim w wigilję wyborów...

I tak już obecnie tolerowanie przez hitlerowców reżimu Papena spowodowało upadek ich popularności. W małym tajnym partyjnym okólniku, że partia hitlerowska znajduje się w stanie obrony. Socjal-demokraci i komuniści czekali na przeprowadzenie przez Papena uszczuplenie zasobów dla bezrobotnych i pensji inwalidom wojennym dla agitacji przeciwko tolerującemu ten rząd hitlerowcom. Z jednej strony ucinanie zasiłku bezrobotnym pensji urzędnikom, wdowom i sierotom; z drugiej strony — połączając nowe mundury hitlerowskich bojówek. Okoliczność ta była dostatecznie wykorzystana przez agitatorów antyfaszystowskich. Popularność zyskał dwuwiersz:

„S. A. (bojówka hitlerowska) hat keine Pressen. Das Volk hat nichts zu fressen“.

Na płotach, na słupach telefonicznych przymocowano kartki z tym wierszykiem. Wielu przechodniów, gdy widzi sytego cieszącego się tusz hitlerowca w nowym mundurze, ścisną pięść w kieszeni i szepcze ów wiersz przez zęby... Sami hitlerowcy w czuli to, i w ostatnich dniach rządzie ukazują się ich mundury na ulicach. Widoczne jest, że partia rozkazała nie rzucić się w oczy przechodniom zwłaszcza w wigilję wyborów...

Mamy podstawy sądzić, że pewien upadek popularności hitlerowców byłby dla rządu Papena bardzo niepożądanym. Dla wszystkich grupowa-

prawicowych między centrum a hitlerowcami nie jest mniej pożądanym, jak absolutna większość hitlerowców w nowym Reichstagu. Tylko taki skład nowego Reichstagu, przy którym hitlerowcy musieliby szukać koalicji z innymi ugrupowaniami prawiowcami dla utworzenia większości, jest dla nich pożądanym. Tylko taki skład Reichstagu dałby możliwość tym ugrupowaniom „oswoić hitlerowców“ czyli, jak się wyraził sam Hugenberg zjednoczyć zapał młodzieńczy hitlerowców z doświadczeniem politycznym innych grupowań narodowych. Tylko taki skład Reichstagu dałby możliwość obecnemu rządowi legalnie przeżyć swe istnienie na cztery lata, jak to przepowiadał generał von Schleicher.

Jak będzie wyglądał ten Reichstag trudno jest powiedzieć w chwili gdy wiadomości są, czy wogóle będzie istniał. Jeśli zaś on będzie, to nasuwają się następujące możliwości: absolutna większość hitlerowców wraz z innymi ugrupowaniami prawiowcami i względna większość grupowań prawiowców z hitlerowcami. W tym ostatnim wypadku (dodaje do siebie najwięcej prawdopodobnym) konieczną będzie centro-prawicowa koalicja dla większości absolutnej. Grunt jest dla niej przygotowany. Wobec tego jednak, że jawne uzgodnienie centrum z hitlerowcami jest w wielu przy czynach utrudnione chociaż dyktowane jest nawet logiką faktów, to i w tym wypadku naprasza się przejściowa decyzja w postaci „cichiej koalicji“ wspólnego tolerowania nadal u władzy (personalnie możliwie nieco zmniejszonego) obecnego gabinetu. Generał von Schleicher „po dojściu do władzy“ powiedział, że przejął ją „poważnie i na długo“. Niema podstaw wątpić w szczerść tych zamiarów generała. W 1923 roku dowiedziawszy się o powstaniu Hitlera w Monachium, generał von Schleicher przepowiadał mu niepowodzenie. Do tej sprawy to trzeba jest grand seigneur, a nie — dekorator-tapicer. — Znalazł się grand seigneur „do tej sprawy“ w osobie... samego generała Schleichera. I nie pociął grand seigneur gen. v. Schleicher władzę w ręce, by... wręczyć ją — tapicerowi-dekoratorowi.

Dr. G. W.

## Zabójca prezydenta Doumera skazany na śmierć.

Ostatni dzień procesu.

PARYŻ, 27.VII. (Pat.) Ostatni dzień procesu Gorgulowa rozpoczął się przesłuchaniem świadka Henneta, komisarza służby bezpieczeństwa, który przeprowadził śledztwo co do pobytu Gorgulowa w Czechosławii. Hennet oświadczył, że nie można wątpić o tożsamości Gorgulowa, który zresztą nie należał do bolszewików. W Pradze Gorgulow uchodził za niezdołnego i nie-inteligentnego lekarza.

Następnie sąd przesłuchiwał brata pani Gorgulow, który, mówiąc o swoim szwagrze, oświadczył, iż był on zawsze człowiekiem spokojnym i powściągliwym, kochającym bardzo dzieci.

Z kolei przesłuchano kilku mniej ważnych świadków, m. in. wydawców, do których zwracał się Gorgulow ze swymi listkami. Oświadczył on, że Gorgulow przynosił im prasę i rozrozniał ją, nie mając żadnych widoków powodzenia na rynku księgarskim. W czasie zeznań świadków Gorgulow gwałtownie protestował przeciwko stawianym mu zarzutom i starał się ciągle uspra wiedliwić swój czyn, mówiąc w sposób nieoponowany i mało zrozumiały.

W dalszym ciągu procesu Gorgulowa zeznała jego żona. Pani Gorgulow mówiła z ogromnym wzruszeniem, płacząc. Na jej widok Gorgulow zerwał się z miejsca z krzykiem: „Przebież mi, Anno!“ Pani Gorgulow oświadczyła, że jej mąż był w stosunku do niej zawsze bardzo łagodny. Miał zamiar wyjechać do Abyssynii. Na parę dni przed zamachem, będąc w kinematografie, Gorgulow okłaskiwał z zapalem powięszenie się prezydenta Doumera na ekranie. W pewnym momencie pani Gorgulow padła na kolana i ze złożonymi rękami błagała o łitość nad oskarżonym i nad swym dzieckiem. Gdy Gorgulow w sposób wrogi i agresywny zwracał się do zeznających świadków, zawołała: „Ależ ty jesteś obłąkany, mój przyjaciel!“ Następnie przemawiał prokurator. Oświ-

BERLIN, 27.VII. (Pat.) — Konflikt między rządem Papena a byłym gabinetem pruskim znalazł dziś niebyszałe znamienne echo na posiedzeniu jednej z komisji Rady Państwa Rzeszy. Przedstawiciele niemal wszystkich krajów związkowych zgłosili protest przeciwko zarządzeniom rządu Rzeszy w Prusach, pozbawiającym do-

tychczasowych ministrów prawa reprezentacji w komisji. Jak wyjaśniła ją półrządowe koła, rząd Rzeszy uważa, że prawo reprezentacji Prus w Radzie Państwa Rzeszy przysługuje obecnie kanclerzowi oraz desygnowanym przez niego kierownikom pruskich resortów ministerjalnych.

Polityka zagraniczna.

PARYŻ, 27.VII. (Pat.) — Na zapytanie skierowane przez redaktora „Paris-Soir“ Sauerweina do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayla, czy cały gabinet Rzeszy zgadza się z polityką zagraniczną współpracy z Anglią i Francją oraz z nieufnością względem Sowietów, którą reprezentował w Lozannie kanclerz von Papen, minister von Gayl odpowiedział, iż jest zwolennikiem bez zastrzeżeń polityki

zagranicznej, prowadzonej przez kanclerza i ministra spraw zagranicznych.

Koncentracja szturmowców hitlerowskich we Wrocławiu.

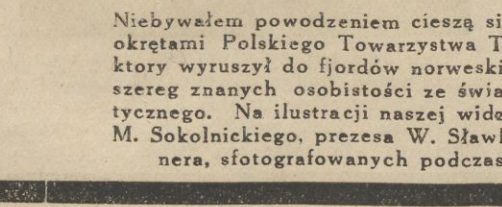
BERLIN, 27.VII. (Pat.) „Vorwarts“ donosi, że na niedziele skoncentrowanych ma być we Wrocławiu 75 tysięcy szturmowców hitlerowskich. Dotychczas przybyło już 2 tys.

Zamiary hitlerowców.

WIEN, 27.VII. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Od kilku dni krąży pogłoski, jakoby narodowi socjaliści na wypadek niepożądanego wyniku wyborów, być może już w nocy po wyborach, będą próbować zapomocą gwałtu utworzyć rząd narodowo-socjalistyczny. Sam Hitler — jak sądzią w Berlinie — nie wdali się w tak ryzykowne przedsięwzięcie, jednakże inoiz przywódcy zdradzają tego rodzaju tendencje. W ostatnich dniach przemawiano jawnie na kilku zgromadzeniach narodowo-

socjalistycznych o tych planach przewrotnych. Tak np. poseł narodowo-socjalistyczny Russt stwierdził, że naród niemiecki musi sobie zdać jasno sprawę z tego, iż po dniu 31 lipca będzie mógł rządzić tylko Hitler. Poseł Zillkens, przemawiając na zgromadzeniu w Brunswiku, zaznaczył, że nadszedł czas, by narodowi socjaliści objęli władzę. Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpił pochód na Berlin.

Znakomici pasażerowie „Polonji“.



Niebywałem powodem cieszę się w tym roku wycieczkowe podróże okrętami Polskiego Towarzystwa Transatlantyckiego. Okręt „Polonia“, który wyruszył do fiordów norweskich, liczy między swymi pasażerami szereg znanych osobistości ze świata politycznego, naukowego i artystycznego. Na ilustracji naszej widzimy (od lewej) powiastka R. P. w Danii M. Sokolnickiego, prezesa W. Sławka i ministrów Jędrzejewicza i Boenera, sfotografowanych podczas postoju w porcie kopenhaskim.

Wyrok.

PARYŻ, 27.VII. (Pat.) Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał Gorgulowa za zabójstwo prezydenta Doumera z premedytacją na karę śmierci.

Katastrofa lotnicza.

ŁÓDŹ, 27.VII. (Pat.) Dziś w nocy o godz. 1.30 we wsi Młodziejów pod Koninem wskutek defektu silnika zapadł się samolot 2 pułku lotniczego, poczem spadł na ziemię

Kara śmierci w apelacji.

POZNAŃ, 27.VII. (Pat.) We środę rano przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko Leonowi Halasowi oskarżonemu o zamordowanie swego szwagra Józefa Jankowiaka. Halas został przed paru miesiącami skazany w sądzie okręgowym na

10 lat ciężkiego więzienia i apelował. Prokurator również apelował. Sąd Apelacyjny, rozpatrzwszy sprawę, uchylił wyrok pierwsz instancji, skazując Halasa na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo z premedytacją.

Możliwość przesilenia gabinetowego w Austrii

WIEN, 27.VII. (Pat.) — Walka o protokół lozańskie doszła w Wiedniu do stadium krytycznego. W kołach parlamentarnych mówią nawet o możliwości przesilenia gabinetowego. Na żądanie kanclerza zebrał się zarząd główny stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i uchwalił zażądać od Związku Chłopskiego i klubu Heimwehry jasnej i niedwuznacznej deklaracji, czy kluby te będą głosować za

ratyfikacją protokołu lozańskiego. W ciągu południowej sytuacji znacznie się poprawiła. Stronnictwa większości zgodziły się — jak słyhać — na formułę kompromisową.

Planarne posiedzenie Rady Narodowej zwołane zostało na czwartek.

Kanclerz Dolfuss na wszelki wypadek stanie przed Izłą i ustąpi dopiero po ujemnym wyniku głosowania.

W Berlinie spokojnie, ale nie zupełnie.

BERLIN, 27.VII. (Pat.) Ubiegła noc w Berlinie miała znowu spokojniejszy przebieg. Zanotowano wszakże 18 wypadków bójek ulicznych i dokonano 80 aresztowań. W kilku wypadkach przeprowadzono rewizję i skonfiskowano broń palną. Do starć dochodziło przeważnie między rozwijającymi barzo ożywioną działalność kolumnami plakatowymi i kolporterami ulotek. Polleja, interweniując, musiała użyć broni palnej, poważniejszych jednak obrażeń nikt nie doznał. O podobnych incydentach donoszą z Gelsenkirchen, Essen i Wrocławia, gdzie dokonano oblawy w poszukiwaniu broni wśród członków partji komunistycznej.

Kto przystępuje do wyborów w Niemczech.

Dramatyczny przebieg mknących w błyskawicznym tempie wydarzeń politycznych w Niemczech, przysłonił narazie kwestję wyborów do Reichstagu, które mają się odbyć w dniu 31 lipca 1932 roku.

O ile nie nastąpią w skutku podjętych przez rząd von Papena kroków inne wydarzenia, uniemożliwiające ewentualne wybory, przystąpią do nich 44,5 milionów wyborców, uprawionych do głosowania.

Centralna komisja wyborcza Rzeszy zatwierdziła następujące listy wyborcze złożone przez partje polityczne w kolejności ich siły liczebnej: 1) socjaldemokratyczna partja Niemiec, 2) narodowo-socjalistyczna partja (Hitler), 3) komunistyczna partja Niemiec, 4) niemiecka partja centrowa (katolicy), 5) niemiecka partja ludowa, 6) niemiecka partja państwowa, 7) bawarska partja ludowa, 8) chrześcijańsko-demokratyczna partja ludowa (ewangelicy), 9) niemiecka partja chłopska, 10) związek ziemski (junkrzy), 11) niemiecko-hanowerska partja, 12) maksymalna pensja urzędników 5000 mk. (sic!), 13) niemiecka partja gospodarcza, 14) niemiecka partja socjalistyczna, 15) mniejszości narodowe w Niemczech, 16) związek środkowoniemieckiej wolności i walki z faszyzmem, 17) związek niemiecki bezrobotnych (Hitler), 18) związek robotników i chłopów, 19) wolnogospodarcza partja Niemiec, 20) związek sprawiedliwości i walki z obniżeniem płac i emerytur, 21) niemiecka wspólnota ludowa.

Ogółem złożonych zostało i zatwierdzonych 21 list partyjnych.

Wyjazd posła Patka do Warszawy.

MOSKWA, 27.VII. (Pat.) — Poseł Rzezypospolitej Patek wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Min. skarbu w Lublinie.

LUBLIN, 27.VII. (Pat.) — W dniu 27 bm. o godz. 13 przybył do Lublina p. Minister skarbu Jan Piłsudski. Pan minister udał się do gmachu Izby Skarbowej, gdzie obecny był na zjeździe naczelników urzędów skarbowych okręgu lubelskiego. Następnie p. minister Piłsudski zwiedził państwowe elewatory zbożowe.

Strajk i rozruchy robotnicze w Anglii.

LONDYN, 27.VII. (Pat.) W hrabstwie Lancashire w miejscowości Burney doszło do poważnych rozruchów. Strajkuje tam ok. 20 tys. robotników tkackich którzy protestują przeciwko zmianie układu o warunkach pracy. Grupa, złożona z około 4 tysięcy manifestujących robotników, manifestowała przed jedną z nielicznych czynnych przędzalni. Policja musiała kilkakrot

nie interwenjować i rozpraszać manifestujących występując w obronie robotników, którzy nie porzucili pracy. W międzyczasie w Manchesterze toczą się narady między przedstawicielami przedsiębiorców i robotników w związku z propozycją przedsiębiorców zmniejszenia płac robotniczych, która dotyczyć ma około 200 tysięcy robotników przemysłu bawełnianego.

Strajk w Burnley objął 30 tys. robotników.

LONDYN, 27.VII. (Pat.) Strajk włókienniczy w ośrodku przemysłu tekstylnego w miejscowości Burnley w hrabstwie Lancashire, który był dotąd tylko częściowy, stał się od dzisiaj powszechnym. Wszystkie fabryki włókiennicze stanęły. Strajk objął prze

szło 30 tys. robotników. Powodem strajku jest wymówienie przez przedsiębiorców umowy celem obciążenia prac robotniczych. Istnieje tendencja rozszerzenia strajku na inne ośrodki przemysłowe.

Napady bandytów arabskich na automobilistów pod Oranem.

MARSYLJA, 27.VII. (Pat.) Donoszą z Oranu, że żandarmerja miejscowa została wezrana zaalarmowana wiadomością o szeregach napadów dokonanych na automobilistów, przejeżdżających przez podmiejski las. Wg doniesień zebranych danych, szajka nieznanymi bandytów arabskich zatrzymała pod

Z turnieju lotniczego.

BERLIN, 27.VII. (Pat.) W ramach międzynarodowego turnieju lotniczego odbył się w dniu 27 r. b. międzynarodowy lot samolotów pasażerskich na trasie Dübensdorf—Zurych—BtP—La Chauquede—Fonds—Altenheim—Dübensdorf—Zurych. Trasa 593 km.

Obrazy bloku państw rolniczych w połowie sierpnia r. b. w Warszawie.

Dowiadyujemy się, że zgodnie z ką powiadzią min. Zaleskiego, daną w wywiadzie, udzielonym korespondentowi Ajencji „Iskra“ po zakończeniu konferencji reparacyjnej w Lozannie — odbędzie się w drugiej połowie sierpnia r. b. w Warszawie konferencja Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych Państw Bloku Rolniczego Europy środkowej i wschodniej.

W konferencji tej wezmą udział państwa Małej Ententy, a więc Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia, dalej Bułgaria i Węgry oraz państwa nadbałtyckie — Łotwa i Estonia, Litwa nie zgłosiła dotychczas — nieste ty — akcesu do bloku Państw Rolniczych mimo poczynionych jej propozycji, opierając się wciąż jeszcze wszelkim koncepcjom współpracy z Polską, nawet na terenie tak pozbawionym jakiegokolwiek politycznego zabarwienia, jak współpracę gospodarza europejskich państw rolniczych.

Należy przypomnieć, że inicjatywa utworzenia porozumienia państw rolniczych wyszła od rządu polskiego i po pierwszej konferencji warszawskiej, odbytej w sierpniu 1931 roku od była się druga taka konferencja w Sofji w grudniu 1931 r. gdzie utworzony został Stały Komitet Studjów Ekonomicznych, który zbierał się już niejednokrotnie bądź w poszczególnych stolicach państw, należących do bloku, bądź w Genewie. Ostatnie posiedzenie odbyło się w październiku ub. r. w Genewie pod przewodnictwem delegata polskiego, dr. Adama Rose.

W związku z zakończeniem konferencji lozańkiej, która uchwaliła m. in. powołanie do życia komisji, składającej się z przedstawicieli 15 państw i mającej opracować sposoby przyścia z pomocą niektórym państwom środkowej i wschodniej Europy, a która poza tym zająć się ma zwołaniem światowej konferencji monetarnej (prawdopodobnie w Londynie) i ekonomicznej (prawdopodobnie w Genewie) — polskie czynniki rządowe sądzą, że państwa rolnicze winny na konferencjach tych wystąpić solidarnie. Celem przygotowania tego właśnie solidarnego frontu państw rolniczych na dwóch ogólno-swiatowych konferencjach o spodarczych — rząd polski zaprasza do Warszawy przedstawicieli siedmiu państw na kolejną konferencję.

Staly Komitet Studjów Ekonomicznych, który zbiera się w Warszawie będzie miał tym razem olbrzymi materiały do opracowania. Od czasu bowiem ostatnich jego posiedzeń stan gospodarczy niektórych państw środkowej i wschodniej Europy znacznie się pogorszył i stosowanie dotychczas ogłoszonych metod oponowania sytuacji — już nie wystarcza. Zarówno w dziedzinie finansowej, jak i monetarnej będą musiały być niewątpliwie wysunięte nowe postulaty. W związku z tem przewidziane jest przybycie na konferencję warszawską — poza stałymi członkami Komitetu Studjów Ekonomicznych Państw Bloku Rolniczego — również i specjalnych ekspertów finansowych. (Iskra).

Strajk i rozruchy robotnicze w Anglii.

LONDYN, 27.VII. (Pat.) W hrabstwie Lancashire w miejscowości Burney doszło do poważnych rozruchów. Strajkuje tam ok. 20 tys. robotników tkackich którzy protestują przeciwko zmianie układu o warunkach pracy. Grupa, złożona z około 4 tysięcy manifestujących robotników, manifestowała przed jedną z nielicznych czynnych przędzalni. Policja musiała kilkakrot

nie interwenjować i rozpraszać manifestujących występując w obronie robotników, którzy nie porzucili pracy. W międzyczasie w Manchesterze toczą się narady między przedstawicielami przedsiębiorców i robotników w związku z propozycją przedsiębiorców zmniejszenia płac robotniczych, która dotyczyć ma około 200 tysięcy robotników przemysłu bawełnianego.

Strajk w Burnley objął 30 tys. robotników.

LONDYN, 27.VII. (Pat.) Strajk włókienniczy w ośrodku przemysłu tekstylnego w miejscowości Burnley w hrabstwie Lancashire, który był dotąd tylko częściowy, stał się od dzisiaj powszechnym. Wszystkie fabryki włókiennicze stanęły. Strajk objął prze

szło 30 tys. robotników. Powodem strajku jest wymówienie przez przedsiębiorców umowy celem obciążenia prac robotniczych. Istnieje tendencja rozszerzenia strajku na inne ośrodki przemysłowe.

Napady bandytów arabskich na automobilistów pod Oranem.

MARSYLJA, 27.VII. (Pat.) Donoszą z Oranu, że żandarmerja miejscowa została wezrana zaalarmowana wiadomością o szeregach napadów dokonanych na automobilistów, przejeżdżających przez podmiejski las. Wg doniesień zebranych danych, szajka nieznanymi bandytów arabskich zatrzymała pod

Z turnieju lotniczego.

BERLIN, 27.VII. (Pat.) W ramach międzynarodowego turnieju lotniczego odbył się w dniu 27 r. b. międzynarodowy lot samolotów pasażerskich na trasie Dübensdorf—Zurych—BtP—La Chauquede—Fonds—Altenheim—Dübensdorf—Zurych. Trasa 593 km.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Ujęcie włamywacza w kasie biletowej w Szumsku

### na gorącym uczynku kradzieży.

W dniu wczorajszym dokonano nieudanej włamania do kasy biletowej dworca kolejowego w Szumsku.

Około godziny 7 nad ranem po uprzednim usunięciu zamków do lokalu kasy przedostał się znany policji zawodowy złodziej Franciszek Sokolowski z Dzwieniczek, który przystąpił do rozpruwania stalowej kasetki. Przy tem zajęciu został przetrzymany przez kasjera kolejowego.

Włamywacza zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowno-sledczych. (c)

## Zemsta niefortunnego amanta.

Witold Borowik zaczął ostatnio odzwadzać sąsiadnia wies Jocyne Włknie gm. Gierwiackiej w pow. wileńsko-trockim gdzie wpadła mu w oko znana w tej okolicy piękna Halinka. Do Halinki jednak smażli cholewki jeden z braci Baranowskich z tej że wsi i kiedy nowopieczony konkurent zaczął stawać się coraz niebezpieczniejszym Baranowski postanowił odzwadzać go od odwiedzania ich wsi. Bracia przyrzekli mu pomoc. Kiedy onegdaj znowu zjawił się w ich wsi Borowik bracia Baranowski, a było ich aż sześciu, napadli na niego i mocno poturbowali.

Rozgniewany Borowik chcąc się zemścić złożył zameldowanie policji, że został napadnięty przez Baranowskich, którzy poturbowali go i zrabowali 50 zł.

Natychmiast przeprowadzone śledztwo ustaliło, że nie był to napad rabunkowy lecz zwykłe pobicie.

Za fałszywy meldunek Borowik zostaje pociągnięty do odpowiedzialności. (c)

## Pożar od piorunu.

Wczoraj o godz. 2 w nocy we wsi Szczekowszczyzna, gm. chocińskiego pow. wileńskiego, od uderzenia pioruna powstał pożar, który strawił 5 gospodarstw wraz z

żywym i martwym inwentarzem. Pożatem pożar zniszczył częściowo 3 gospodarstwa. Zniszczone gospodarstwa należały do rodziny Kuleszów. Straty sięgają 60000 zł. (c)

## Burze.

Wczoraj podczas burzy piorun zabił na pastwisku w pobliżu wsi Wierciec, w pow. dzisieńskiego 52-letniego Bazylego Kosińskiego.

W tymże dniu od uderzeń piorunów w

powiecie brasławskim wybuchł pożar we wsi Czerniowo, który strawił budynki gospodarza Juljana Borysiewicza i Jana Jareckiego. Straty są znaczne. (c)

## Kradzież aparatu kinematograficznego i filmów w Landwarowie.

Ubiegłego wieczoru nieujawnieni narazie sprawcy przedostali się do lokalu szkoły powszechnej w Landwarowie skąd skradli

aparat kinematograficzny i 13 filmów pozmie zbliżył. (c)

## Mickuny.

Zawdzięczając niespożytą energią miejscowego wójta, p. Henryka Jasińskiego powstało w dniu 12 czerwca r. b. kilka rolniczych z 38 członkami. Impulsem do ich powstania stała się ostatnio 17 lipca, bo aż 118 osób wysłuchało fachowych i organizacyjnych referatów, wygłoszonych przez p. p. agronomów E. Zywickiego i E. Korcińskiego z Wilna i Trockiego okręgowego Towarzystwa Rolniczego, o sadownictwie przez p. A. Jankowskiego i o ulgach podatkowych i sprawach sanitarnych porządkowych przez wójta gminy p. H. Jasińskiego.

W dłuższej dyskusji poruszone były sprawy różnych bolączek drobnego rolnika i t. p. pozarnictwa, komasacji, paszy na terenach

lasów państwowych, składkach ogniowych, szarwarku i t. d. W końcu został wyłoniony zarząd w składzie prezesa A. Pukšto, wiceprezesa W. Misiewicz i E. Sadowskiego, K. Polonickiego i M. Achramowicza. E. K.

## Rozporządzenie wykonawcze do ustawy autobusowej.

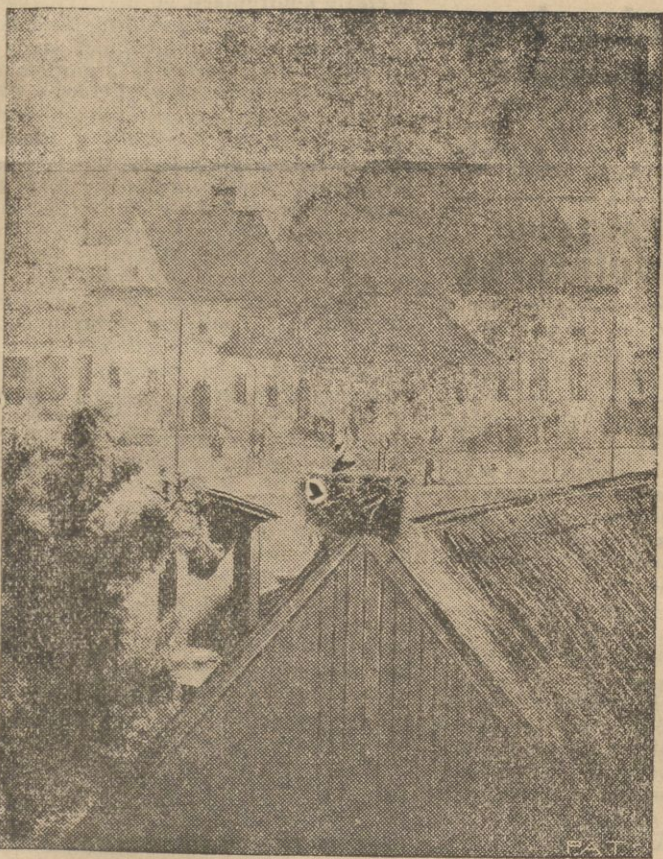
Ministerstwo komunikacji przygotowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, które ogłoszone zostanie w najbliższym czasie.

Na okres przejściowy wydane zostało przez ministerstwo komunikacji zarządzenie, umożliwiające prowadzenie spraw, dotyczących ruchu autobusowego.

Ministerstwo komunikacji przygotowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, które ogłoszone zostanie w najbliższym czasie.

Na okres przejściowy wydane zostało przez ministerstwo komunikacji zarządzenie, umożliwiające prowadzenie spraw, dotyczących ruchu autobusowego.

## Sielski obrazek z Gdyni.



Tuż przy gdynskim dworcu kolejowym, na starej wiejskiej stodole zachowało się jeszcze gniazdo bocianów. Na fotografii naszej widzimy ten naprawdę oryginalny, żywy zabytek dawnej Gdyni.

pułk szósty. Oto już wkrótce krwawi się pod Lwowem zyskując jego nazwę z datą 14. III. 1919 na sztandarze. Skład niezwłocznie wyrusza z Naczelnym Wodzem i innymi pułkami legionowymi dzisiejszej Pierwszej Dywizji na Wilno. „30. IV. 1919” i „Wilno” ukazują się na chorągwi pułkowej.

Dalej znów nieustanne walki do nowego „maksimum” na sztandarze — „Dyneburg 27. IX. 1919”. Wypad na Połock, linja demarkacyjna litewska, na koniec wyjazd na ofensywę kijowską i nowe chlubne znaki na sztandarze — „Kijów 9. V. 1920” i „Hornostajpol 7. VI. 1920”. Straty — 102 zabitych i 291 rannych...

Odwrot. Najcięższe próby waleczności pułku — próby zwycięskie. Ciągłe walki, kontrataki na nieprzyjaciela, przebijanie się przez wielokrotnie liczniejsze, oskrzydłujące armie bolszewickie. Boje często demoralizujące ofensywnie nieprzyjacielską, mimo defensywny, inicjatywa w reżymie 1 dywizji Legionów, przyczem pułk 6 bapuje na swoim sztandarze „Swiniuchy — 8. VIII. 1920”.

Było to zwycięskie zamknięcie od wrotu z pod Kijowa. Nadeszła ofensywa i sztandar pułku znów ozdobiło miano i data bitwy: „Lida 28. IX. 1920”. Jest to już ostatnie w tej wojnie. Dnia 3. grudnia tegoż roku zamknął listę własnoręcznie przez Naczelnego Wodza zawieszony na sztandarze pułku „Wirtuti Militari”. Było nim pozbawione onych indywidualnie 142 oficerów

i szeregowych w Legionach i 84 ofic. i szer. w Armji Rzeczypospolitej. Krzyż Walecznych za walki w Legionach zdobi 632 odznaczonych, w Armji Rzeczypospolitej — 419.

Poległych w Legionach i Armji Rzeczypospolitej — 44 oficer. i 490 szeregowych. Rannych w Legji. — 463 (18 ofic.), w Armji Rzpł. — 1090 (45 ofic.).

Zdobyc wojenna w 1915—16-ym: 3.000 jeńców, 20 kar. masz. i wiele in. mater. woj.

W 1919—20-ym: 7.964 jeńców, 54 działa, 148 kar. masz., 545 koni, ponad 300 wozów, 11 lokomotyw, 103 samochody i wiele innej broni, oraz materji woj.

Pułkiem dowodzi od 1919 r. obecny gen. Popowicz, po nim obejmując dowództwo z początkiem ofensywy sierpniowej major (obecnie pułkownik) St. Kozicki z 1 p. p. Leg. (ppik. Popowicz obejmując wtedy III bryg. Legji.), teraz zaś jest dowódcą pułku płk. Biestek.

Mija już rok dziesiąty, odkąd 6 p. p. Leg. przybył z 1 dywizją do Wilna i wraz z nią strzeże tej ziemi. W dniu jego święta życzymy Mu, by jak najpomyślniej, w myśl swoich tradycji wychowywał coraz to nowe kadry obrońców, krwawo zdobyte niepodległości Ojczyzny, ku coraz większej Jej chwale.

Ee—zet—ki.

## Z niwa.



Zniwa tegoroczne zapowiadają się dobrze mimo, że ze względu na niskie ceny plodów nie mogło wielu rolników użyć przy uprawie roli dostatecznej ilości nawozów sztucznych. Na ilustracji naszej widzimy konną zniwiarkę w pełni pracy.

## Święto 6 p. p. Leg.

Dzisiaj jeden z najważniejszych pułków armji polskiej 6 p. p. Leg., który krwią swoją obficie zrosił prawie wszystkie szlaki walk o niepodległość Polski, obchodzi swe doroczne święto — 17 rocznicę istnienia.

Wczoraj wieczorem w przededniu święta walcącego na boisku 6 p. p. Leg. na Antokolu odbyła się w związku z tem symboliczna uroczystość — apel poległych oficerów i żołnierzy. Na wzgórzach Antokolskich oraz w okolicy Trzech Krzyży zapłonęły znicze. Dowódca pułku odczytał listę poległych w obronie granic i całości Rzezy z cyzopolitej, poczem orkiestra pułku odegrała szereg okolicznościowych utworów.

Wieczorem ulicami miasta przeciągnął capstrzyk wojskowy, zapowiadając mieszkańcom o święcie pułku, który przez czas swego stacjonowania w Wilnie potrafił nawiązać szczerą i sympatyczną więź z jego mieszkańcami.

Na święto 6 p. p. Leg. przybył inspektor armji p. gen. dyw. Daniel Konarzewski, który weźmie udział w uroczystościach dzisiejszych Program uroczystości dzisiejszych jest następujący: O godz. 8 m. 45 rano inspektor armji gen. dyw. Konarzewski dokona przeglądu pułku na placu św. Piotra i Pawła, poczem odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. O godz. 12-iej odbędzie się wspólny obiad żołnierski

Wieczorem w salonach kasyna oficerskiego przy ul. Kościuski odbędzie się raut dla oficerów i zaproszonych gości.

W życiu Związku Sowieckiego można w ostatnim czasie zaobserwować nowe ciekawe zjawisko. Nastąpił bowiem znaczny odpych ludności z miejscowości, w których sytuacja aprowizacyjna jest niepokojąca.

Do Moskwy przybywają uciekinierzy ze wsi. Są pomiędzy nimi ludzie z odległych kraiów Ukrainy, ale przeważają cię stanowią rolnicy z okręgu smoleńskiego i niżnowosyrodzkiego, którzy porzucili swe gospodarstwa i udali się za chlebem do stolicy. Co skłania ich do tego by opuszczali swe osiedla? Odpowiedź jest krótka: strach przed niedzią. Zproletaryzowani rolnicy szukają wyżywnienia w mieście, gotowi pracować w fabrykach lub przyjąć pracę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie miejskim.

W lesie znów rozpoczęła się w Związku Sowieckim t. zw. wędrowka z workiem. Mieszkańcy okolic dotkniętych katastrofalnym brakiem zboża zwłaszcza na Ukrainie, która zawsze była spichrzem całej Rosji udają się w podróż za zbożem, starając się zakupić zboże tam, gdzie zapasy były większe. Ale nawet w zbożowych okręgach ZSSR, nie łatwo w obecnym czasie otrzymać zboże, ponie waż ludność przechowuje je dla siebie, obawiając się, aby i jej zboża nie zabrakło i aby nie zagroził jej głód. Na prowincji w niektórych miejscach sytuacja przypomina czas z przed dziesięciu lat, kiedy to brak zboża dawał się mocno we znaki.

Moskiewski korespondent organu rosyjskich socjaldemokratów „Socjalistycznej Wiestnik”, wychodzącego w Berlinie donosi też, że obserwując ruch na sowieckich kolejach, ma się wrażenie, że w Sowieciech rozpoczęła się prawdziwa wędrowka ludów. Tyśiące zastępy wieśniaków całych rodzin z dziećmi, zapelnia wszystkie dworce kolejowe. Z dworców i z wagonów wyciera tylę głodnych oczu, że ci którzy jeszcze posiadają ka wałek chleba nie odważają się go jeść na oczach zgłodniałych rzasz.

W Charkowie powiedziano korespondentowi „Socjalistycznej Wiestnik”, żeżard o wiecki obecnie usilnie stara się wyszukać winowajców dzisiejszej katastrofalnej sytuacji i, że pono postanowiono spensjonować szefa sowieckiego rządu ukraińskiego Petrowskiego, Kossiora i in. To wszystko nie pomoże. Ludzie przyjeżdżający z gospodarstw ko lektynnych opowiadają, że rolnicy zjedli zboże dostarczone im na zasiewy, a na pole je chali z nawpół próżnieli lub zupełnie próżniemi siewnikami. Obszary uważane były za obsiane, ale w rzeczywistości ziarn nie zasiano.

W ostatnim czasie niemal zupełnie ustały rozmowy o wojnie na Dalekim Wschodzie, ale pomimo to, zdenerowanie na prowincji sowieckiej nie zmniejszyło się. Trudności aprowizacyjne dają się we znaki bardziej niżeli obawy wojny.

Dnia 25 lipca 1932 roku odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XIV z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji II. Premje w kwocie zł. 1000 — padły na następujące Nr. Nr.

50337 60971 70109 80200 90509 100086 110462 51100 61318 70319 81026 91232 100214 110517 51240 61461 70448 82211 91400 101010 110534 51567 61532 71226 82869 91608 101023 110628 51688 61585 72667 83385 92041 101102 110772 51892 61852 73056 83682 92056 101277 111195 51975 62563 73448 83934 92310 101732 111887 52113 62793 73550 84751 92641 101828 112414 52648 62855 73960 85043 92710 101938 112818 53049 63703 74026 85097 93477 102026 113881 53076 63838 74068 85620 94274 102539 114126 53399 64671 74838 87210 94310 102989 114537 53586 64878 74913 87544 94768 103390 114634 53633 64921 74913 87544 94849 103412 114833 53708 65222 74997 88525 94961 104274 116339 54239 66825 77248 88823 95032 104429 116581 54305 67303 77691 89111 95777 104609 116733 54370 67910 77795 89378 95877 104942 54454 68224 78039 89542 96293 105640 56278 68894 79036 89696 97723 105690 56425 69367 79724 99324 105871 56477 79755 99592 107046 59005 108112 108318 108722 109632 109736

## Uciekinierzy ze wsi w ZSSR.

W życiu Związku Sowieckiego można w ostatnim czasie zaobserwować nowe ciekawe zjawisko. Nastąpił bowiem znaczny odpych ludności z miejscowości, w których sytuacja aprowizacyjna jest niepokojąca.

Do Moskwy przybywają uciekinierzy ze wsi. Są pomiędzy nimi ludzie z odległych kraiów Ukrainy, ale przeważają cię stanowią rolnicy z okręgu smoleńskiego i niżnowosyrodzkiego, którzy porzucili swe gospodarstwa i udali się za chlebem do stolicy. Co skłania ich do tego by opuszczali swe osiedla? Odpowiedź jest krótka: strach przed niedzią. Zproletaryzowani rolnicy szukają wyżywnienia w mieście, gotowi pracować w fabrykach lub przyjąć pracę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie miejskim.

W lesie znów rozpoczęła się w Związku Sowieckim t. zw. wędrowka z workiem. Mieszkańcy okolic dotkniętych katastrofalnym brakiem zboża zwłaszcza na Ukrainie, która zawsze była spichrzem całej Rosji udają się w podróż za zbożem, starając się zakupić zboże tam, gdzie zapasy były większe. Ale nawet w zbożowych okręgach ZSSR, nie łatwo w obecnym czasie otrzymać zboże, ponie waż ludność przechowuje je dla siebie, obawiając się, aby i jej zboża nie zabrakło i aby nie zagroził jej głód. Na prowincji w niektórych miejscach sytuacja przypomina czas z przed dziesięciu lat, kiedy to brak zboża dawał się mocno we znaki.

Moskiewski korespondent organu rosyjskich socjaldemokratów „Socjalistycznej Wiestnik”, wychodzącego w Berlinie donosi też, że obserwując ruch na sowieckich kolejach, ma się wrażenie, że w Sowieciech rozpoczęła się prawdziwa wędrowka ludów. Tyśiące zastępy wieśniaków całych rodzin z dziećmi, zapelnia wszystkie dworce kolejowe. Z dworców i z wagonów wyciera tylę głodnych oczu, że ci którzy jeszcze posiadają ka wałek chleba nie odważają się go jeść na oczach zgłodniałych rzasz.

W Charkowie powiedziano korespondentowi „Socjalistycznej Wiestnik”, żeżard o wiecki obecnie usilnie stara się wyszukać winowajców dzisiejszej katastrofalnej sytuacji i, że pono postanowiono spensjonować szefa sowieckiego rządu ukraińskiego Petrowskiego, Kossiora i in. To wszystko nie pomoże. Ludzie przyjeżdżający z gospodarstw ko lektynnych opowiadają, że rolnicy zjedli zboże dostarczone im na zasiewy, a na pole je chali z nawpół próżnieli lub zupełnie próżniemi siewnikami. Obszary uważane były za obsiane, ale w rzeczywistości ziarn nie zasiano.

W ostatnim czasie niemal zupełnie ustały rozmowy o wojnie na Dalekim Wschodzie, ale pomimo to, zdenerowanie na prowincji sowieckiej nie zmniejszyło się. Trudności aprowizacyjne dają się we znaki bardziej niżeli obawy wojny.

Dnia 25 lipca 1932 roku odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XIV z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji II. Premje w kwocie zł. 1000 — padły na następujące Nr. Nr.

50337 60971 70109 80200 90509 100086 110462 51100 61318 70319 81026 91232 100214 110517 51240 61461 70448 82211 91400 101010 110534 51567 61532 71226 82869 91608 101023 110628 51688 61585 72667 83385 92041 101102 110772 51892 61852 73056 83682 92056 101277 111195 51975 62563 73448 83934 92310 101732 111887 52113 62793 73550 84751 92641 101828 112414 52648 62855 73960 85043 92710 101938 112818 53049 63703 74026 85097 93477 102026 113881 53076 63838 74068 85620 94274 102539 114126 53399 64671 74838 87210 94310 102989 114537 53586 64878 74913 87544 94768 103390 114634 53633 64921 74913 87544 94849 103412 114833 53708 65222 74997 88525 94961 104274 116339 54239 66825 77248 88823 95032 104429 116581 54305 67303 77691 89111 95777 104609 116733 54370 67910 77795 89378 95877 104942 54454 68224 78039 89542 96293 105640 56278 68894 79036 89696 97723 105690 56425 69367 79724 99324 105871 56477 79755 99592 107046 59005 108112 108318 108722 109632 109736

## Turyści odsłaniają się nowe horyzonty, gdy w górach orzeźwia go »SUGUS«

Pudełko 20 groszy

## Kto wygrał?

Dnia 25 lipca 1932 roku odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XIV z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji II. Premje w kwocie zł. 1000 — padły na następujące Nr. Nr.

50337 60971 70109 80200 90509 100086 110462 51100 61318 70319 81026 91232 100214 110517 51240 61461 70448 82211 91400 101010 110534 51567 61532 71226 82869 91608 101023 110628 51688 61585 72667 83385 92041 101102 110772 51892 61852 73056 83682 92056 101277 111195 51975 62563 73448 83934 92310 101732 111887 52113 62793 73550 84751 92641 101828 112414 52648 62855 73960 85043 92710 101938 112818 53049 63703 74026 85097 93477 102026 113881 53076 63838 74068 85620 94274 102539 114126 53399 64671 74838 87210 94310 102989 114537 53586 64878 74913 87544 94768 103390 114634 53633 64921 74913 87544 94849 103412 114833 53708 65222 74997 88525 94961 104274 116339 54239 66825 77248 88823 95032 104429 116581 54305 67303 77691 89111 95777 104609 116733 54370 67910 77795 89378 95877 104942 54454 68224 78039 89542 96293 105640 56278 68894 79036 89696 97723 105690 56425 69367 79724 99324 105871 56477 79755 99592 107046 59005 108112 108318 108722 109632 109736

## Wymuszenie.

W dniu wczorajszym do policji śledczej w Wilnie zgłosił się niejaki Witold Karmyza zamieszkały chwilowo przy ul. Mickiewicza Nr. 6 i zameldował o następującym wypadku:

Przed kilku dniami przyjął on na przeciąg 4 dni do pracy robotnika Rupetowa zamieszkałego przy ul. Podgórznej kłótemu

awansem wypłacił 32 zł. W dniu wczorajszym do mieszkania jego zgłosił się wspomniany Rupetow i groząc nożem zażądał 60 zł. Sterozowany Karmyza wypłacił żadaną sumę tem bardziej iż Rupetowowi towarzyszył jakiś nieznanu mu bliżej osobnik. (c)

## Obława nad „Wolga” w Wilnie.

Policja śledcza otrzymała niedawno informację, iż na Belmoncie nad brzegiem Wilni gromadzą się co wieczór jakieś podejrzane indywidua dla których Belmont stał się miejscem schadzek. Wieczorem nad brzegiem rzeki zjawiają się złodzieje suterenerzy, szulerzy, drobni oszuści rynkowi, którzy dzielą się tam lupem, grają w karty i t. p.

Miejsce to w miejscowym żargonie zlo dziejskim otrzymało nazwę „nad Wolga”. W związku z tem policja śledcza miasta Wilna przeprowadziła „nad Wolga” generalną obławę podczas której zatrzymano kilkunastu złodziei, oszustów rynkowych i szulerów, których osadzono w areszcie centralnym. Między zatrzymanymi „Nad Wolga” znajduje się również kilku poszukiwanych oddawna przez władze śledcze przestępców. (c)

## Najście na lokal młodzieży bundowskiej „Cukunfft” w Wilnie.

Ubiegłego wieczoru dokonano najścia na lokal związku młodzieży bundowskiej „Cukunfft”, mieszczącego się w domu Nr. 7 przy ulicy Trockiej.

Drzwi lokalu. To jednak nie zrazilo napastników, którzy zaczęli przemocą dobijać się do lokalu grożąc wyważeniem drzwi. Napadnięci cukunfftscy stawali napastnikom czynny opór. Wywiązała się obustronna bójka, z której cukunfftscy wyszli obronnie ręką za napa stującemu zmuszeni byli do salwowania się ucieczką. (c)

W godzinach wieczorowych do lokalu wspomnianego związku w którym znajdowała się wówczas pewna liczba cukunfftystów usiłowała wtargnąć grupa młodzieży, na widok której cukunfftysty pośpieszyli zamknąć

## Sąd doraźny nad mordercą ś. p. policjanta Andrzejewskiego.

Dzisiaj w lokalu sądu grodzkiego w Głębokim w specjalnej sesji wyjazdowej sądu doraźnego z Wilna rozpoznana zostanie sprawa Konstantego Kwiecińskiego, jednego z dwóch morderców ś. p. Wilhelma Andrzejewskiego, posterunkowego z Parafianowa.

W czasie obustronnej strzelaniny, jeden z oszczepnych został zabity drugi zaś poddał się.

Jak już donosiłmy w obszernych rewelacjach, w dniu 6 b. m. na drodze wiodącej przez las z Dokszyce do Dolhinowa, delegowani służbowo do wsi Kryspele post. Andrzejewski spostrzegł dwu podejrzanych osobników, dzwignących wydławane wory.

Zabity — to Stanisław zaś ujęty — Konstanty.

Na wezwanie policjanta nieznanymi słaneł, lecz kiedy ten zbliżył się by ich w głymować, jeden z nich zadał mu z tyłu silny cios siekierą w głowę, drugi zaś przetrzasnął mu nożem gardło, wobec czego policjant ducha wyzionął.

W wyniku śledztwa Konstanty Kwieciński, który początkowo wypierał się zbrodni, przyznał się, iż brał udział w mordzie, jednak gros winy przypisywał bratu.

Wczorajszym wyrokiem sądu doraźnego w sprawie Andrzejewskiego, który został uznany za winnego, przyznano mu karę 10 lat więzienia.

W wyniku śledztwa Konstanty Kwieciński przekazywany został sądowi doraźnemu pod zarzutem z art. 51 i 453 K. K. za co grozi mu kara śmierci.

Ciału posterunkow. Andrzejewskiego odnalazł przechodzący wtedy włościanin Władysław Czerniawski, który postawił na nogi władze bezpieczeństwa.

Rozprawie przewodniczyć będzie p. sędzia Józef Zaniewski przy udziale pp. sędziów Cz. Sienkiewicza i K. Bobrowskiego. Sekretarzem p. L. Grzymkowski.

Oskarżenie wnosi podprokurator pan Stetkiewicz, zaś obrońcą oskarżonego z urzędu będzie adw. Frucht. Ka—er.

## Włościanie sowieccy uciekają do Polski

Nocy wczorajszej na terenie odcielaka granicznego Wielkie Chutory placówki KOP-u zaalarmowane zostały silną strzelaniną karabinową, a nawet można było dostrzec różnicę eksplozji granatów ręcznych. W związku z tem w pasie granicznym zdwojono czujność. Dopiero po kilku godzinach, gdy na pograniczu zaległa kompletna cisza wy jasniło istota przyczyn strzelaniny.

Zagroziły drodze do granicy polskiej. Wywiązała się utarczka, prztem włościanie ukryli się w pobliskim lesie. Zar

KRONIKA

Czwartek 28 Lipiec
Dziś: Innocentego.
Jutro: Marty.

Wachód słońca - g. 3 m. 23
Zachód - g. 7 m. 27

Spektroskop Zakładu Meteorologii U. S. S.
W Wilnie z dnia 27/VII - 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach 756
Temperatura średnia + 24° C.
najwyższa: + 29° C.
najniższa: + 16° C.

Opady: -
Wiatr: cisza.
Tendencja: stały wzrost.

Uwagi: po południu odległa burza.

MIEJSKA.

Działalność Misji Dworcowej w świetle cyfr. Jak wynika z ostatnio sporządzonego sprawozdania misji dworcowej przy Stow. Zrzeszeniu Ochrony Kobiet, instytucja ta w Wilnie rozwija się bardzo pomyślnie...

Podatki lokalowe za trzeci kwartał. Wydział podatkowy Magistratu przystąpił do rozsyłania nakazów płaćniczych na podatek lokalowy za trzeci kwartał r. b. Wezwania na zapłatę są w dacie 1 sierpnia a więc obowiązkiem płaćnicy upływa dnia 1 września...

Wetelenie do szeregów poborowych z cenusem. Referat Wojskowy Magistratu Wileńskiego przystąpił do rozsyłania powołań poborowych rocznika 1911 i starszych z cenusem.

Rewizja budżetu. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w najbliższym czasie przystąpi do rewizji wykonania budżetu miasta za budżetowy rok ubiegły.

Straganiarze mielni interweniują. W dniu wczorajszym prezydent miasta przyjął delegację rzemieślników i wędliniarzy. Delegacja domagała się obniżenia taryf dzierżawnej za straganę na rynkach wileńskich...

Ceny chleba. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia 1932 r. cena chleba żytniego 65% wynosić będzie za 1 kg. 40 groszy.

Winni pobierania cen wyższych, aniżeli wyżej wymienione, będą karani.

RÓŻNE.

Ostrożnie z 20-złotówkami. Przed kilku dniami zauważono w obiegu kilka fałszywków biletów 20-złotowych. Falszyficy katy noszą datę 20 czerwca 1931 roku...

Każdy więc przyjmowany banknot należy dobrze obejrzeć zanim go się przyjmie z rąk obcych.

Firma „Marmur” w Kielcach, przedsiębiorstwa eksploatacji i obróbki marmuru krajowych otrzymała na wystawie kolonijnej w Radomiu wielki medal złoty za wybitne zasługi artystyczne i fachowe...

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WIRGIL MARKHAM.

DJABEŁ KUSI.

(THE DEVIL DRIVES). Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

POCZĄTEK. Góry pensylwańskie... Pittsburg... wątpliwości... fala mógowa... wysia dam... powrót następnym pociągami.

Próbka nowoczesnego stylu, który mówi dużo, a nie opowiada jeszcze więcej. Zaraz na wstępie posłuchałem wewnetrznego nakazu i przestudjowałem notki Holborna, doszedłem do przekonania, że lepiej będzie sprzymierzyć się nie ze znajomymi detektywami, lecz z rzemieślnikami.

Początkowo zamierzałem pojechać na zachód i wyrabić sobie stosunki w kołach złodziejskich, lecz już przed dobieciem do Pittsburga ogarnęło mnie niezcierpliwienie. Takie stosunki mogły mi się przydać, albo nie, ale napewno straciłbym to na bardzo dużo czasu. Ostatecznie, w razie jakiegokolwiek mogłem się ratować sprytem i intuicją. Nie, najlepiej było przystąpić do rzeczy od razu, bez długich zachodów.

Postanowiłem wrócić do Nowego Jorku, tego kolosalnego ludzkiego mrowiska, prawdziwego portu wszelkiego rodzaju przestępstw, zjeżdżających się tu z całego świata i szukających na lądzie i w wodzie, kogoby mogli poćrzeć, prawdziwego portu zaginionego.

Wraciłem do Nowego Jorku ślimaczym pociągami wczesnym z rana. Chciałem sprawdzić, czy już słońce wzniosło się nad horyzontem, ale

przeszkodził mi w tem łańcuch drapaczy nieba. Posilwszy się w tanej jadłodajni, poszedłem nad Hudson, że by przeprowadzić się do Manhattanu, ale nocny prom z Albany kazał na siebie czekać nieznosnie długo, a tymczasem wybrzeże zaroilo się hałaśliwym tłumem.

Obserwując fale ludzką, wylewającą się z przystani, zauważyłem osobnika, który od razu mnie zainteresował. Był to mały, suchy jegomość, w garniturze w krzyżce kraty, w laskach i z migotliwą spinką w krawacie. Widać było, że nie miał najmniejszego pojęcia o elegancji i wystrój się przypadał w jakimś celu. Spostrzegłem, że rozglądał się ciągle naokoło i w pewnej chwili chciał zapać taksówkę, ale się rozmyślił i znow zaczął się rozglądać. Potem zginął mi z oczu. Nagle z głębi ulicy nadjechał kolosalny omnibus miejski, zółty jak pomarańcza, i zobaczyłem, że mój elegant pędzi do niego co sił w nogach. W jego zachowaniu było coś takiego, że pomyślałem od razu, że ktoś musiał po niego przyjechać. Jednocześnie śniło mi się przypomnienie wzmianki w notatkach Holborna o „wielkim, żółtym wozie”.

Skoczyłem do najbliższej taksówki i wsiadając, szedłem do szofera: — Jedź pan za tym wielorybem. Jadąc ulicami Manhattanu przeklikałem swęprawyżnienie, które jednak nie przestawało mi mówić, że jestem na jakimś tropie. Naturalnie wbiłem sobie w pamięć numer omnibusu. Przez pół godziny mój szofer zygzał dyskretnie za żółtym gmachem. Nagle, w pobliżu Grand Street

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

Park im. Żeligowskiego. Dziś Wielki Koncert Symfoniczny pod dyr. Michała Małachowskiego, oraz wystąpi studio baletowe Anety Rejzer-Kaplan. W programie: Moszkowski, Czajkowski, Kopyłow, Strausz, Wieniawski i inni.

Początek o godz. 8 min. 15 wiece. Wejście tylko 30 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE W WILNIE.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA NA RYNKU LUKISKIM. Helena Łomocka, zamieszkała przy ul. Wileńskiej Nr. 6 zameldowała policji, iż w dniu wczorajszym skradziono jej z portmonetki 10 zł. Kradzieży dokonano podczas przebywania jej na rynku Lukiskim, dokąd udała się po zakupy artykułów żywnościowych.

ZATRUCIE SIĘ NIESWIEŻYM POŻYWIENIEM. W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zawiadano na przedmieście Markucie, gdzie uległa poważnemu zatruciu się nieswieżym pożywieniem niejaką Wasilewska. Chorą przewieziono do szpitala.

KRADZIEŻE. W dniu 26 b. m. z ubrania pozostawionego na brzegu rzeki Wilji na Antokolu, skradziono na szkole Góreckiego Pawła (Antokolska 56) zegarek wartości 58 zł. Sprawę Gordona Gotlipa (Zydowska 8) zatrzymano. Zegarka nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania Wojcisiński Piotr i Daraszkiewicz Piotr, bez stałego miejsca zamieszkania, skradli na szkole Zienkiewiczowej Katarzyny (Sofjaniki 15) garderobę wartości 40 zł. Za złodziejami wszczęto poszukiwania.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 125 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Karolewiczowej Weronicy garderobę oraz gotówkę, łącznej wartości 35 zł. Sprawca okazał się Dżieszysz Staniśława, mieszkanca tego samego domu, który tej narażenie nie zatrzymano. Gotówki i garderoby nie odnaleziono.

192 kilometry na godzinę na motorówce.



Znany automobilista angielski Kaye Don dokonał na jeziorze Loch Lomond w Szkocji próby pobicia światowego rekordu szybkości motorówek. Próba ta powiodła się całkowicie, Kaye Don osiągnął bowiem przeciętną szybkość 192-eh kilometrów na godzinę bijąc rekord amerykańkanki Gar Wood'a o 13 klm./godz. Na ilustracji naszej widzimy rekordową łódź „Miss England III”, która kosztowała 40 tys. funtów szterlingów (przeszło 1.200.000 zł.).

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Wkrótce ukaże się w języku niemieckim rozprawa naszego współpracownika z Berlina dr. Grzegorza Wirszubskiego o nowym polskim Kodeksie Karnym. Rozprawa naszego redaktora, który opublikował szereg cennych prac z dziedziny kryminologii, zasługuje na szczególną uwagę z uzyskaniem ostatnio przez nowy Kodeks Karny mocy obowiązującej.

„Tygodnik Ilustrowany” w n-rze 30 poświęca wstępną artykół A. Bogusławskiego 15 rocznicy bitwy pod Stanisławowem i Krecchowami, które pamięć obchodzi uroczystości ulani krecchowscy w Augustowie. Autor artykułu podaje in extenso list obrocy Stanisławowa, pułk. Mościckiego do burmistrza miasta, a za jego pośrednictwem do całego społeczeństwa polskiego. — Druga część korespondencji Bol. Prusa z p. Okławią Żeromską dotyczy okresu narzeczeństwa i małżeństwa twórcy „Popiołów”. Ponadto w n-rze szereg artykułów m. in. K. Stromengera — „Rodowód śmiechu” i Al. Żelwerowicza — „Sierca wywieszony” — i ilustracji, a w dziale literatury pięknej dalsze rozdziały powieści Nałkowskiej i Parandowskiego oraz poezje Kruszczyńskiej i Januszewskiej.

Nr. 31 „Wiadomości Literackich” zawiera szkic Boya — Zelenkiego o mało znanej rozprawie Pascala o miłości, dalszy ciąg wrażeń Stonimskiego z Rosji Sowieckiej (Leningrad), kazania kardynała i archybiskupa monachijskiego Faulhabera o wojnie i kaptaliżmie, uwagi Szurowskiego „Rycerze duchowego przemysłu”, mowa Tollera o wolności słowa, artykuł o znakomitym publicyście niemieckim Ossietzkim, recenzje z książek pióra Gołębka, Hulki — Laskowskiego i Wsowskiego, korespondencje z Klingslady o paryskim kongresie tanecznym, sprawozdanie Sterlinga z wystaw Wyczółkowskiego, „Camera obscura”, notatki Hemara „Humoral insaniły” i aktualności.

Ukazał się Nr. 7 (lipcowy) „Ech Leśnych” — czasopisma ilustrowanego, poświęconego popularyzowaniu lasu i leśnictwa wśród społeczeństwa.

W zeszytach ten zwraca uwagę artykuł p. t. „Kleska naszych lasów”, omawiający inwazję szkodnika leśnego — świnki chojnowej. Poza szeregiem innych zajmujących artykułów popularno — fachowych i stałych działów, jak Echa Łowieckiego, z życia leśnika — akademika, lasy zagranicą, z miesiąca, scena i życie, wśród książek, kąpek dla pań, treść tego numeru urozmaicają feljtony — Lot w niewiadomo, Krzyżacka spuścizna, Międzynarodowy Kongres Penelubów i t. p.

Zeszyt lipcowy, jak zwykle starannie wydany, zdobija liczne aktualne ilustracje.

HELIOS

Dźwięk. Kino - Teatr Wileńska 38, tel. 9-26

CASINO

Dźwiękowe Kino Wileńska 47, tel. 15-41

PAN

Dźwięk. teatr świetlny al. Wielka 42, tel. 5-28

RABKA

ZDROJOWISKO DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, żoły, niedokrewność, początki zwłapienia żył, artretyzm.

Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacji udziela KOMISJA ZDROJOWA w RABCE



ODCISKI Klawioli

zgniatła, skóra i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od 1/2 wieku

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI”, WARSZAWA

Książka to najlepszy przyjaciel człowieka, bo mu świadczy wiele dobrodziejstw, a nie wymaga wzajemności.

I. S. MILL.

Biblioteka Nowości

Wino, ul. Jagiellońska 3, m. 33

zaopatrzone w znaczny dobór ostatnich nowości i dzieł klasycznych.

Czynna od godz. 11 do 18-iej. Warunki dostępne. Każdy czytelnik otrzymuje, jako premjum, ładnie oprawioną książkę.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 3-go sierpnia r. b. o godz. 10-iej rano w sali licytacyjnej przy ulicy Trockiej Nr. 14 (mury po-Franiszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych i dnia 4-go sierpnia r. b. o godz. 11-iej rano przy ul. Szepietkiego 16-a sprzedaż z licytacji dwóch autobusów firmy „Chevrolet”, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników za zaległe podatki.

MAGISTRAT M. WILNA.

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią

pożądane w śródmieściu Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Wileńskiego” — Jagiellońska 3-1

2 pokoje z kuchnią

wynajmę natychmiast Zgłoszenia pod tel. 1-64

Do wynajęcia pokój

w najlepszym punkcie miasta — Zamkowa 3-3. Dowiedzieć się w godzinach urzędowych.

Do egzaminów wstępnych,

które odbędą się we wrześniu w Państwowej Szkole Technicznej przygotowuje zespół nauczycieli specjalistów. Ceny przystępne. Zgłoszenia u p. A. Szulakiewicza, Stara 24, m. 2

Poszukuję pracy

konduktora autobusowego, złożyć kaucję. Oferty prosię składać w Adm. „Kurjera Wileńskiego” sub „Autobus”

Poszukuję

jakiśkolwiek pracy biurowej, magazyniera ew. innej. Obieznany z księgowością. Złożyć niewielką kaucję. Kaskawe oferty do Administracji.

LETNISKO

blisko Wilna, las, rzeka, miejscowość zdrowa. Jagiellońska 9, m. 13

Mieszkanie

do wynajęcia 3 pokoje ze wszelkimi wygodami, wolne od podatku — Tartaki 34-a

OKAZYJNIE do sprzedania magle

W. Pohulanka 14, m. 77

Poszukuję pracy

konduktora autobusowego, złożyć kaucję. Oferty prosię składać w Adm. „Kurjera Wileńskiego” sub „Autobus”

Poszukuję

jakiśkolwiek pracy biurowej, magazyniera ew. innej. Obieznany z księgowością. Złożyć niewielką kaucję. Kaskawe oferty do Administracji.

W TAJDZE SYBIRU Wzrusz. opow. miłosna w wyk. najwyb. artysty

Wzrusz. opow. miłosna w wyk. najwyb. artysty

WIATR OD MORZA

W rolach głównych: Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Kazimierz Junosza-Stępcowski. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10/20, w dniu świątecznym o godz. 2-iej.

Musisz być moja

Cudowny śpiew! — Czarująca muzyka! — Efektowne tańce! — Wszystko na te art. gry znakomitych gwiazd film. uodwicz. urocz. ALICE FIELD, niewysłow. sympat. ROGERA TREVILLE i gwiazdowa hum. franc. LUCIEN BARQUA. Nad program: Doskonałe dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10/15, w dniu świąt. o godz. 2-iej.

W szalonym tempie

Smiech do łez! Zdumiewająca kapitalna gra! CENY nie podwyższone! od